

(Il Tempo - A.Austini) Pięć nowych twarzy, wszystkie do odkrycia. Od Niemca Ruedigera z włoskim imieniem (Antonio), przez Francuza Vainquera, Słowaka Gyombera, Brazylijczyka Emersona Palmieri po młodego argentyńskiego napastnika, Ponce, który wylądował w Trigorii wcześniej niż przewidywano. Garcia będzie oceniał w szczególności ich (z wyjątkiem Gyombera, powołanego do reprezentacji) w trakcie długiej przerwy w rozgrywkach ligowych.

Podczas wczorajszej podwójnej sesji treningowej najlepsze sygnały dał Ruediger. Były środkowy obrońca Stuttgartu zaliczył pierwsze treningi z kolegami, dotykając wreszcie piłki. Oglądanie jego na boisku było od razu przyjemnością: 190 cm wzrostu, mocno zbudowany, brak bojaźni również w fazie rozegrania piłki, który potwierdza wielką osobowość pomimo jego 22 lat, niemal naukowe podejście do zawodu (widziano go jak uczy się rywali w komputerze i na filmach). W Trigorii wszyscy są przekonani, że pozyskano potencjalnego gracza pierwszego składu. Mówi o tym cena (13 mln euro między wypożyczeniem i wykupem) i potwierdzenie zaufania, którym obdarzył go niemiecki trener Loew przed Euro. Miał nadzieję, że będzie już go miał u siebie, jednak musi poczekać do październikowych meczów reprezentacji Niemiec, gdyż Ruediger potrzebuje nadal treningów po podwójnej operacji kolana, ostatniej "czyszczenia" w lipcu. "Muszę teraz nadrobić opóźnienie", napisał 22-letni obrońca na portalu społecznościowym po wczorajszym treningu. Jeśli wszystko pójdzie idealnie, może znaleźć się w kadrze podczas wyjazdu do Frosinone, potem będzie zależało od Garcii czy zdecyduje rzucić go od razu w wir walki. Będzie zależało też od postępów Castana, kolejnego, który będzie szczególnie obserwowany w trakcie przerwy i chęci zatwierdzenia De Rossiego w czwórce obrońców.

Na papierze mniejszą potrzebę przełamania się ma Vainqueur. Sabatini zablokował go miesiąc temu (dlatego nie grał w Dynamo Moskwa) i czekał na decyzję lekarzy w sprawie Strootmana, aby zamknąć transakcję. Roma wyrwała go Rosjanom płacąc mniej niż milion, w międzyczasie włączyło się Napoli, które oferowało Dynamo prawie 3 mln. Vainqueur jednak dokonał wyboru, również po tym jak rozmawiał z Garcia. Jest dobry w odbiorach piłki, w wymianie podań, jest obdarzony dobrym uderzeniem i może grać w trójce i dwójce w środku pola. Roma jest jego pierwszą wielką szansą w karierze, niebawem przyjdzie jego kolej.

Czekają na nią również Gyomber i Emerson Palmieri. Po tym jak został pozyskany z Catanii na wypożyczenie z prawem do wykupu, za środkowego obrońcę Sabatini odrzucił cztery oferty (Frosinone, Bologna i obydwa kluby z Genui) w ostatnim dniu mercato, przekonany, że Słowak ma jakość, aby pozostać w Romie. Na starcie jest

numerem cztery, ale w sezonie z tyloma występami również on może być przydatny. To samo dotyczy Emersona Palmieri, który na lewej obronie startuje jako trzeci wybór po Digne i Torosidisie. Jako młodzieniec w Santosie dobrze się zapowiadał, do Włoch sprowadziło go Palermo, ale dało mu mało przestrzeni, gdyż na tej pozycji mieli świetnego Lazaara. Jest dobry szczególnie w ofensywie, obdarzony techniką, jego specjalnością są dośrodkowania (z Dzeko w środku pola karnego potrzeba ich więcej). Według kierownictwa Emersonowi brakuje jedynie doświadczenia.

Zaliczył już go dosyć w Newell's Ponce, mimo że ma dopiero 18 lat. Roma nie chce z nim popełnić tego samego błędu co dla przykładu z Sanabrią, naładowanego wielkimi oczekiwaniami, który skończył potem w Primavera. Dlatego musi trenować i się uczyć. Tak jak Urugwajczyk Mendez, który wrócił z wypożyczenia z Perugii i został przyłączony do pierwszej drużyny. Przynajmniej do stycznia.

Autor: abruzzo